

Z kroniki naukowej

25 LAT NIEMIECKIEGO ZJEDNOCZENIA BILANS DOŚWIADCZEŃ

Największe wydarzenie w historii powojennych Niemiec, a także jedno z najistotniejszych zdarzeń w historii Europy ostatnich 70 lat, dokonało się przed ćwierćwieczem. Zjednoczenie Niemiec stanowiło wyzwanie dla całego Starego Kontynentu, ale przede wszystkim odmieniło życie polityczne, społeczne i gospodarcze kraju w sercu Europy. Nad tym, jak szeroki wpływ na sytuację wewnątrzniemiecką oraz europejską miał podpisany 12 września 1990 r. „Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec” oraz faktyczne przywrócenie jednolitego Niemiec w dniu 3 października 1990 r. i jak bardzo wydarzenia z początku lat 90. ubiegłego stulecia odmieniły wygląd współczesnego świata, debatowali zgromadzeni w dniach 21 i 22 kwietnia 2016 r. w Łodzi badacze z uznanych polskich ośrodków akademickich. Konferencja przygotowana przez Katedrę Badań Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego, zatytułowana *25 lat niemieckiego zjednoczenia. Bilans doświadczeń* miała z założenia przynieść odpowiedzi na pytania jak bardzo Niemcy jako państwo i naród zmienili się w okresie po-zjednoczeniowym i jak wysokie są rachunki zysków i strat związanych z połączeniem dwóch państw niemieckich.

Dwudniowe sympozjum, będące kontynuacją zapoczątkowanego w 2011 r. cyklu spotkań niemcoznawców, germanistów, politologów, historyków i kulturoznawców na Uniwersytecie Łódzkim, przyniosło niezwykle ciekawe wystąpienia i ważne dyskusje, które dotyczyły zarówno tematów aktualnych, jak i tych z niedalekiej przeszłości, które nadal interesują naukowców i mają wpływ na bieżącą sytuację polityczno-gospodarczą.

Otwierający obrady prof. Tomasz Domański, dziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ oraz prof. Krzysztof A. Kuczyński, kierownik Katedry Badań Niemcoznawczych i zarazem przewodniczący konferencji podkreślali, że zjednoczenie Niemiec było dla Europy kluczowym momentem jej najnowszej historii, a Niemcy są społeczeństwem, które zmuszone jest stawać wobec ciągłych wyzwań, doświadczeń i zmian.

Konferencja została przeprowadzona w czterech sekcjach tematycznych. Pierwsza z nich dotyczyła polityki energetycznej i ochrony środowiska w RFN. Prelegenci: prof. dr hab. Beata Molo z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, dr Maciej Paszyn z Uniwersytetu Łódzkiego oraz dr Helena Wyligala z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej – skupili się przede wszystkim na kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i ekologii. B. Molo podkreślała, iż Niemcy znajdują się obecnie na drugim miejscu wśród producentów węgla, jednak mają olbrzymie trudności z dostosowaniem się do przepisów Unii Europejskiej, a europeizacja ich polityki energetycznej następuje znacznie wolniej aniżeli zakładano we wcześniejszych latach. Wskazywała również, że konieczne jest zwiększenie konkurencyjności na

rynku energii, wzrost bezpieczeństwa dostaw oraz utrzymywanie zrównoważonego rozwoju poprzez zwiększenie nakładów na ochronę środowiska naturalnego i klimatu. O bezpieczeństwie energetycznym i konkurencyjności opowiadał także M. Paszyn, który wskazywał, że to właśnie sąsiad Polski po drugiej stronie Odry był prekursorem energetyki atomowej (jeszcze przed zjednoczeniem w NRD istniało 6, a w RFN 20 reaktorów nuklearnych), jednak wydarzenia z marca 2011 r. i katastrofa elektrowni jądrowej Fukushima w Japonii przyniosły całkowite przeorientowanie niemieckiej koncepcji polityki energetycznej. Jak wskazywał badacz, obecnie można zaobserwować intensyfikację współpracy niemiecko-rosyjskiej, która stanowi jeden z filarów niemieckiego bezpieczeństwa energetycznego, wzrost znaczenia związków kapitałowo-organizacyjnych z Federacją Rosyjską oraz intensyfikację prac nad nowymi regulacjami prawnymi. Duże znaczenie przypisuje się także rozwojowi odnawialnych źródeł energii, choć wysokość produkcji prądu i zyski finansowe nie rekompensują jeszcze kosztów. Na inny aspekt bezpieczeństwa uwagę zwróciła natomiast H. Wyligąła, która przedstawiła referat dotyczący stanowiska Niemiec względem międzynarodowej ochrony środowiska i zmian klimatu. Przyznała ona, że RFN traktuje obecnie kwestię ochrony środowiska priorytetowo i jako element dyplomacji, a w kluczowych ambasadach tego państwa (m.in. w Stanach Zjednoczonych czy Francji) pracują osoby odpowiedzialne konkretnie za te kwestie. Podkreśliła też, że podczas poprzednich kadencji Niemiec w Radzie Bezpieczeństwa ONZ państwo to wielokrotnie podejmowało dyskusję na temat pomocy dla Afryki i Azji w sprawach ochrony środowiska, a jednocześnie nie unikało finansowania wsparcia dla obszarów dotkniętych katastrofami naturalnymi i zniszczonymi przez przemysł.

Drugi z paneli dotyczył problemów społecznych RFN. Jego uczestnicy skupili się na zagadnieniach najbardziej aktualnych w niemieckim dyskursie społecznym. Dr Joanna Szymonczek z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk wskazywała, jak ważne są działania Niemieckiego Czerwonego Krzyża i jak duży nacisk niemiecka dyplomacja kładzie właśnie na kwestie niesienia pomocy humanitarnej. Referentka przyznała, że Niemcy często pomagają na tych obszarach, gdzie wsparcie społeczności międzynarodowej jest niewielkie. Wspominała o tzw. kryzysach zapomnianych (m.in. najdłuższej wojnie domowej w historii Afryki w Sudanie), podczas których to właśnie Niemiecki Czerwony Krzyż działa aktywnie zarówno w wymiarze materialnym (dostarczanie lekarstw, ubrań, środków czystości, materiałów papierniczych *etc.*), jak i w postaci szkoleń, delegowania lekarzy i nauczycieli. Zgodnie z maksymą znanego niemieckiego politologa Christiana Hacke „Skoro nie jesteśmy już najgorsi, musimy być najlepsi”, Niemcy na przestrzeni ostatnich lat zbudowali swój obraz, jako państwa zainteresowanego, a przede wszystkim zaangażowanego w pokojowe rozwiązywanie kryzysów międzynarodowych.

Natomiast o wymiarach niemieckiej wielokulturowości opowiadał w swoim wystąpieniu dr Adrian Madej z Uniwersytetu Wrocławskiego, który w interesujący sposób podsumował jedną z najgorętszych debat ostatnich lat, jednocześnie stawiając pytania o przyszłość liberalnego multikulturalizmu. Niezmiernie ciekawe kwestie przedstawił także reprezentujący tę samą wrocławską uczelnię dr Mariusz Dzieweczyński, który opisał historię i współczesne oddziaływanie najważniejszych niemieckich symboli państwowych, przede wszystkim *Pieśni Niemiec (Das Deutschlandlied)* autorstwa Augusta Heinricha Hoffmann von Fallerslebena, której muzyka i słowa przez dziesiątki lat towarzyszyły Niemcom jako hymn państwowy, jednak ich symbolika nabierała na przestrzeni lat różnego znaczenia.

Na zakończenie pierwszego dnia konferencji zaplanowany został wykład gościa honorowego, Wolfganga Templina. Ten był działacz opozycji demokratycznej w NRD, znany po obu stronach granicy publicysta i autor, specjalista ds. stosunków polsko-niemieckich, spraw

niemiecko-niemieckich i ukraińsko-rosyjskich, który w latach 2010-2013 był kierownikiem Fundacji im. Heinricha Bölla w Warszawie, a za swoje zasługi dla promowania polsko-niemieckiego dialogu został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem Europejskiego Centrum Solidarności, wygłosił wykład dotyczący 25 lat niemieckiego zjednoczenia. Jego spostrzeżenia – bezpośredniego uczestnika wydarzeń lat 1989/1990 i człowieka osobiście zaangażowanego w przemiany polityczne we własnym państwie – dała uczestnikom spotkania możliwość spojrzenia na zjednoczenie z zupełnie innej perspektywy aniżeli ta znana z naukowych monografii. Niemiecki gość starał się podsumować ostatecznie ówczesne historie RFN odnosząc się do wydarzeń niemieckiej *Wende*, nadziei mieszkańców upadającej NRD, opowiadał o trudnościach w przewyżnianiu obaw przed zjednoczeniem z obu stron i wyzwaniach, które zdominowały niemiecki dyskurs w ostatnich latach. Ekspert podkreślił, że – jego zdaniem – w 1990 r. nie doszło do *Wiedervereinigung*, a *Neuvereinigung* – zupełnie nowego etapu w historii Niemiec. Mówca przedstawił ponadto bilans polsko-niemieckich relacji, nakreślił najważniejsze kwestie sporne i perspektywy bilateralnej współpracy. Po zakończeniu wykładu odbyła się wielowątkowa dyskusja, bowiem słuchacze starali się poznać jak najwięcej niuansów niemieckiego zjednoczenia i poznać punkt widzenia aktywnego świadka historii.

Drugi dzień naukowego spotkania rozpoczął się od panelu dotyczącego stosunków polsko-niemieckich. Niezmiernie ciekawą analizę przygotowała prof. Aleksandra Trzcielińska-Polus z Uniwersytetu Opolskiego, która poruszyła kwestię polityki zjednoczonych Niemiec wobec Polski. Prelegentka zauważyła, że można mówić o kilku etapach dwustronnych relacji po 1990 r. Pierwszy z nich to lata 1990-1998, nazwane przez badaczkę „fazą pojednania”, gdy Polska traktowana była jako drugorzędny partner, a dialog międzypaństwowy był powierzone; drugi etap to lata 1998-2004, określone jako „faza ochłodzenia relacji”, trzeci odnosi się do lat 2004-2009, a można go nazwać „okresem niechętnego obojętności”, a wreszcie czas po 2010 r. trwający aż do dziś, nazwany przez ekspertkę „fazą inscenizowanej harmonii”. A. Trzcielińska-Polus zwróciła uwagę na najważniejsze punkty sporne, jakie w ostatnim dwudziestopięcioletniu pojawiły się w relacjach Bonn/Berlin-Warszawa; zaliczyła do nich politykę historyczną, problemy bilateralne (m.in. ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej), relacje w ramach UE (po 2004 r.) oraz prawa mniejszości niemieckiej w Polsce i kwestię Polonii zamieszkującej RFN. Referentka postawiła wiele wartościowych pytań, a odpowiedzi na nie szukano także podczas dyskusji.

Nie mniej cenne było wystąpienie germanisty z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Tomasza G. Pszczółkowskiego. W swej analizie dotyczącej komparatystyki kulturowej prelegent zauważył, że 25 lat wspólnego sąsiedztwa Polaków i Niemców daje nam prawo do przemyśleń o tym, czego można się nauczyć od partnera, w jakich dziedzinach można zastosować podobne rozwiązania społeczne, polityczne i gospodarcze, a jakich posunięć należy unikać. T. Pszczółkowski podkreślił, że porównywanie kultur różnych krajów i narodów pozwala nie tylko poznać różnice, podobieństwa i to, co wspólne między różnymi strefami kulturowymi, ale także wykorzystać płynącą z tych doświadczeń wiedzę w praktyce.

O kulturze, w szczególności w jej aspekcie religijnym opowiadała z kolei dr Natalia Jankowska z Instytutu Zachodniego. Jej referat dotyczył niezwykle ważnego, a rzadko poruszanego tematu roli, jaką w procesie zjednoczenia Niemiec, pojednania polsko-niemieckiego oraz we współczesnym dyskursie politycznym i społecznym odgrywa Kościół. Poznańska badaczka zauważyła, że po 1990 r. Niemcy nie stały się ani bardziej protestanckie, ani bardziej zlaicyzowane, a sama laicyzacja nie stanowi głównego problemu w sferze religijności mieszkańców RFN.

Na koniec tej części spotkania referat wygłosiła dr Anna Patecka-Frauenfelder z Uniwersytetu Łódzkiego, której wystąpienie koncentrowało się wokół kwestii pamięci o roku 1989 po obu stronach Odry. Referentka zauważyła, że pamięć o tamtych wydarzeniach w Polsce i w Niemczech zdominowały dwa dyskursy – dotyczący wolności i dotyczący jedności. Podkreśliła, jak ważną, a wciąż nierozwiązaną sprawą jest kwestia upamiętnienia wydarzeń z lat 1989/1990, i dyskusja gdzie powinien być umiejscowiony (Berlin czy Lipsk?) i jak powinien wyglądać pomnik symbolizujący tamte wydarzenia. Autorka zauważyła, że polskie obrady Okrągłego Stołu i wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 r. były pierwszym impulsem dla zmian w regionie Europy Środkowo-wschodniej, o czym Niemcy pamiętają i wielokrotnie podkreślają (*vide* tekst znanego niemieckiego historyka Heinricha Augusta Winklera w „Die Zeit”).

W ostatniej części konferencji prelegenci opowiadali o wyzwaniach, jakie stoją przed niemiecką polityką wewnętrzną i zagraniczną. Dr hab. Marta Götz z Akademii Finansów i Biznesu *Vistula* skupiła się na najważniejszych determinantach niemieckiej gospodarki, analizując drobiazgowo bilans niemieckiego zjednoczenia i wskazując na jego najważniejsze części składowe: koszty, strukturę i zdolności rynku do produkcji dóbr i usług. Dr Piotr Kubiak z Instytutu Zachodniego szeroko omówił zmiany na niemieckiej scenie politycznej, zwracając uwagę, że przez niespełna 40 lat (1949-1987, choć zaznaczył, że jest to data umowna) w RFN istniał *constans* w systemie partyjnym, a zmiany polityczne miały jedynie kosmetyczny charakter. Dopiero koniec lat 80. ubiegłego stulecia przyniósł wzrost znaczenia partii Zielonych, zaś zjednoczenie Niemiec umożliwiło nowym aktorom udział w życiu politycznym (aczkolwiek prelegent zauważył, że wchłonięcie NRD przez RFN *de facto* nie wprowadziło drastycznych zmian w systemie partyjnym). Jednak to w 2005 r. udało się spadkobierczyni wschodnionieemieckiej *SED*, partii *Die Linke*, odnieść pierwszy poważny sukces wyborczy (czwarte miejsce w wyborach do *Bundestagu*), a kampania parlamentarna z 2013 r. przyniosła nową inicjatywę pod nazwą *Alternative für Deutschland*. Jak wskazał badacz, wyniki głosowania do *Bundestagu* 18. kadencji wprowadziły zaskakujące przewartościowania na niemieckiej scenie politycznej, ponieważ pierwszy raz w historii RFN w parlamencie nie znalazła się liberalna partia *FDP*. O tym, jaka przyszłość rysuje się przed tym ugrupowaniem opowiadała z kolei dr Aleksandra Kruk z Uniwersytetu Zielonogórskiego, która podkreślała, że *FDP* przez dziesięciolecia dbała o niemiecką politykę zagraniczną, a prezydenci federalni reprezentujący tę partię (T. Heuss, W. Scheel) i ministrowie spraw zagranicznych (m.in. H.-D. Genscher, K. Kinkel, G. Westermelle) zawsze stanowili świetną wizytówkę niemieckiej polityki. Autorka zastanawiała się, jak brak liberałów w *Bundestagu* oddziałuje na całą scenę polityczną Niemiec, jaki ma wpływ na członków tej partii, na sytuację w polityce międzynarodowej (układ sił w Parlamencie Europejskim) i jakie są perspektywy na przyszłość dla tego ugrupowania.

Kolejne wystąpienie dotyczyło polityki zagranicznej RFN w odniesieniu do państw Europy Wschodniej. Dr Krzysztof Garczewski z Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, zwrócił uwagę na znaczenie Białorusi, Mołdawii i Ukrainy z polityce wschodniej Niemiec. Prelegent podkreślił, jakie znaczenie *Republika berlińska* przypisywała w ostatnich latach kontaktom z tymi państwami i w jakim kierunku współpraca ta może się rozwinąć ze względu na niestabilną sytuację na Ukrainie i duże zaangażowanie kanclerz Angeli Merkel w rozwiązanie tego kryzysu.

Jako ostatnia swoje wystąpienie zaprezentowała dr Joanna Ciesielska-Klikowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Badaczka skoncentrowała się na kwestii roli, jaką współczesne Niemcy odgrywają na arenie europejskiej i szerzej – na arenie światowej. Podkreślała, że dla zjednoczonych Niemiec w latach 90. XX w. rozpoczął się okres nadzwyczajnych wyzwań, a znacze-

nie tego państwa z każdym rokiem wzrastało, co wielokrotnie wywoływało kontrowersje i zarzuty ze strony innych krajów europejskich o chęć budowania „niemieckiej Europy”. Jednak – jak zauważył brytyjski socjolog Anthony Giddens – „niemiecka Europa” nie jest stanem, który będzie się długotrwale utrzymywał. Stąd wniosek referentki, że jest to z konieczności układ tymczasowy i niestabilny, będący odpowiedzią na indolencję struktur Wspólnoty Europejskiej i słabość innych przywódców państwowych w obliczu ostatnich kryzysów.

Zakończeniu sesji w poszczególnych panelach towarzyszyły burzliwe debaty, a organizatorzy – świadomi wagi omawianych tematów – zarezerwowali sporo czasu na dyskusje. Uczestnicy spotkania wielokrotnie podkreślali, że niemiecka *Wende* stanowiła olbrzymi sukces w wymiarze politycznym, niemniej koszty zjednoczenia w ich ekonomicznym i społecznym wymiarze zdecydowanie przewyższyły wcześniejsze przewidywania. Naukowcy zwracali uwagę, jak bardzo zmieniły się Niemcy i świat w okresie ostatniego ćwierćwiecza i jak poważne wyzwania stoją przed RFN i jej partnerami w najbliższych latach. Można stwierdzić, że podczas łódzkiego spotkania dokonano kompetentnej analizy bieżących, wielostronnie uwarunkowanych procesów politycznych, ekonomicznych i społecznych, a konferencja została uznana za jedno z najważniejszych wydarzeń niemcoznawczych tego roku.

Joanna Ciesielska-Klikowska

KONSEKWENCJE KRYZYSU MIGRACYJNEGO DLA NIEMIEC I UNII EUROPEJSKIEJ

Zorganizowana przez Instytut Zachodni we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla konferencja zatytułowana „Konsekwencje kryzysu migracyjnego dla Niemiec i Unii Europejskiej” odbyła się 26 kwietnia 2016 r.

Kryzys migracyjny spolaryzował Unię Europejską w wielu wymiarach – przede wszystkim odżył podział na starych i nowych członków czy na płatników netto i brutto. Solidarność unijna została wystawiona na próbę – kwoty rozdziału imigrantów między państwa członkowskie, kontrole na granicach wewnętrznych oraz rosnące koszty ochrony granic zewnętrznych UE wywołały ożywione dyskusje polityczne, spory, czasem otwarty sprzeciw. Pojawiły się pytania o przyszłość projektu unijnego oraz o konsekwencje napływu migrantów. W obliczu wyzwania masowej imigracji, przed którym w 2015 r. stanęła Europa, konferencja miała na celu umożliwienie spotkania i interdyscyplinarnej debaty ekspertom i badaczom specjalizującym się w tematyce niemcoznawczej i migracyjnej oraz w polityce i integracji UE. Wśród przybyłych do Instytutu Zachodniego gości znaleźli się: przedstawiciele władz Berlina i Brandenburgii odpowiedzialni za przyjmowanie i integrację uchodźców, reprezentanci *UNHCR*, Sieci Migracja w Europie, Wydziału Spraw Cudzoziemców w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, Ośrodka Badań nad Migracjami UW, Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, *Migrant Info Point* z Centrum Badań Migracyjnych UAM.

Konferencję otworzyli dyrektor Instytutu Zachodniego dr Michał Nowosielski oraz Małgorzata Kopka z Fundacji im. Heinricha Bölla. M. Nowosielski zwrócił uwagę na postępujące rozdarcie Europy, zwłaszcza w sferze moralnej, będące zagrożeniem dla projektu europejskie-